

# Zdzisław Krzemiński

---

## Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego : (Izba Cywilna 1959-1960)

---

Palestra 5/6(42), 22-29

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

## Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna 1959-1960)<sup>1</sup>

### I. Wynagrodzenie

1. „Z chwilą przejścia adwokata z jednego zespołu adwokackiego do drugiego, na zespół adwokacki, do którego przeszedł adwokat, przechodzą nie zaspokojone przez klientów roszczenia zespołu, którego członkiem przedtem był adwokat. Z tego też względu zespół adwokacki, którego członkiem jest ostatnio adwokat, ma legitymację czynną w sprawie o nie zaspokojone należności za wykonywanie czynności zawodowych przez adwokata-członka zespołu”.

Orzec. S. N. z dnia 31.V.1959 r. 4 Cr 109/1959 (OSPika nr 3/1961, poz. 80).

Orzeczenie to rozstrzyga wątpliwości powstające często w praktyce przy realizowaniu należności związanych z wynagrodzeniem adwokata, który zmienia zespół. Teza jest trafna i zgodna z uchwałami rad adwokackich odnoszącymi się do tego rodzaju sytuacji.

Znajdujemy także w tym orzeczeniu wyraźne przyznanie zespołowi zdolności sądowej. Ta zdolność nie może być obecnie kwestionowana wobec wyraźnego brzmienia § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1958 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 95). Jednakże na tle dawniej obowiązujących przepisów Sąd Najwyższy powziął w swoim czasie dwie uchwały, w których zakwestionowano zdolność sądową zespołu. Mam na myśli uchwałę z dnia 7.V.1957 r. 4 Co 39/1955 (OSPika nr 12/1958, poz. 302) oraz z dnia 8.XI.1956 r. 1 Co 20/1956 (OSN zesz. 3/1957, poz. 64). Uchwały te zostały zakwestionowane przez W. Siedleckiego (Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP nr 4/1958, s. 656 oraz PiP nr 7/1959, s. 94) i Z. Krzemińskiego (Zdolność sądowa i procesowa jednostek nie posiadających osobowości prawnej, „Palestra” nr 7—8/1958, s. 63 oraz Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Palestra” nr 11/1959, s. 17).

---

<sup>1</sup> Opracowanie niniejsze stanowi dalszy ciąg artykułów autora drukowanych pod tym samym tytułem w numerach 3/57 i 11/59 „Palestry”.

2. „Do wypadków wymienionych w § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1953 r. (Dz.U Nr 40, poz. 176; zmiana: Dz. U. z 1956 r. Nr 20, poz. 117) należy wypadek niestawiennictwa powoda na pierwszej rozprawę w sprawie o rozwód (art. 421 k.p.c.)”.

Orzec. S.N. z dnia 11.V.1959 r. 4 Cz 57/1959 (OSPika 7—8/60, poz. 191).

Jeśli powód nie stawi się na pierwsze posiedzenie merytoryczne w sprawie rozwodowej, sąd umarza postępowanie. W tym wypadku adwokatowi występującemu w sprawie w charakterze pełnomocnika należy się połowa zasadniczego wynagrodzenia. Zob. K.P.: notka opublikowana w OSPika 7—8/1960, poz. 191. Por. też E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa S.N. w zakresie postępowania cywilnego NP 3/61, s. 321

## II. Koszty sądowe

1. „Przepisy ustawy dewizowej (art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2, art. 9, 10 i 11) z reguły wymagają zezwoleń na dokonywanie opłat czy przelewów »wartości dewizowych« przez cudzoziemców dewizowych, choćby następowały one w krajowych środkach płatniczych.

Sąd przy pobieraniu kosztów sądowych musi uwzględnić te przepisy. Dlatego też pismo, które zostało opłacone z pogwałceniem przepisów dewizowych, nie może być uznane za »należycie opłacone« w rozumieniu art. 137 § 1 k.p.c. oraz przepisów o kosztach sądowych, stosowanie więc art. 137 k.p.c., jako też art. 13 przepisów o kosztach sądowych jest w tym wypadku w pełni uzasadnione”.

Orzec. S.N. z dnia 13.II.1960 r. 3 Co 21/59 (OSPika 10/1960, poz. 268).

Wyżej cytowane orzeczenie wydane zostało na tle następującego stanu faktycznego:

Adwokat T. wniósł pozew do sądu w imieniu mieszkającego poza granicami Polski cudzoziemca. Wezwany w trybie art. 137 k.p.c. do uiszczenia wpisu od pozwu, przedstawił kwit, z którego wynikało, że wpis został uiszczony w złotych polskich. Adwokat nie doręczył jednak sądowi dowodu, z którego wynikałoby, że uzyskał zgodę władz dewizowych na opłacenie wpisu sądowego za cudzoziemca w walucie polskiej. Sąd pierwszej instancji oraz Sąd Najwyższy zajęły stanowisko, że pozew jako nie opłacony podlega zwrotowi. Pismo bowiem, które zostało opłacone z pogwałceniem przepisów dewizowych, nie może być — zdaniem S.N. — uznane za „należycie opłacone” w rozumieniu art. 137 § 1 k.p.c. oraz przepisów o kosztach sądowych.

Zob. w tej materii: P. Heinzelman: Frzepisy dewizowe w praktyce adwokata, „Palestra” 2—3/1959, s. 67 i n.; W. Dąbrowski: Rozliczenie wynagrodzeń za prowadzenie spraw cudzoziemców dewizowych, „Palestra” 4/1959, s. 22 i n.; W. Dąbrowski: Jeszcze o rozliczeniach za prowadzenie spraw cudzoziemców dewizowych, „Palestra” 9/1959, s. 36 i n.; P. Heinzelman: Odpowiedź prawna, „Palestra” 3/1960 r., s. 62 i 63; K.P.: notka w OSPiKA 10/1960, poz. 268.

2. „Złożenie przez adwokata spisu kosztów uzasadnia oparcie na tym spisie ustaleń co do wysokości poszczególnych pozycji objętych spisem (np. ceny biletu, wydatku na hotel itp.) bez ich sprawdzania, chyba że potrzeba sprawdzenia wyniku z wyjątkowych okoliczności danej sprawy”.

Orzec. S.N. z dnia 17.V.1960 r. 4 Cz 34/1956 r. (NP 12/1960, s. 1659).

3. „Żądanie zwrotu wynagrodzenia adwokackiego w określonej kwocie pieniężnej, odpowiadającej maksymalnej stawce taryfowej, stanowi stwierdzenie przez stronę, że w tej wysokości zostało umówione pomiędzy nią a adwokatem wynagrodzenie za prowadzenie sprawy, co odpowiada pojęciu »złożenia spisu kosztów« w rozumieniu art. 110 k.p.c., który nie zawiera wymagania udowodnienia dokumentem faktu i treści umowy z adwokatem lub zespołem. Adwokat przez fakt zgłoszenia w imieniu strony takiego żądania potwierdza istnienie i treść zawartej w tym przedmiocie umowy ze stroną”.

Orzec. S.N. z dnia 4.II.1960 r. 4 Cz 171/1959 r. (OSPika 2/1961, poz. 37).

Orzeczenia powyższe (tj. pod poz. 2 i 3) stanowią uzupełnienie tych orzeczeń, w których reprezentowano słuszną tezę, iż o wysokości honorarium adwokata w sprawie decyduje treść umowy zespołu adwokackiego lub adwokata z klientem. Jeśli strona udowodni, że zobowiązała się do zapłacenia adwokatowi określonej kwoty (tzn. zgodnej z rozporządzeniem regulującym zagadnienie wynagradzania adwokatów), to sąd nie jest powołany do oceny, czy kwota ta odpowiada nakładowi pracy adwokata. Odnosi się to także do wypadku, gdy nastąpiło stuprocentowe podwyższenie wynagrodzenia adwokackiego. Takie właśnie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniach<sup>2</sup>: I Cz 316/1954, OSN zesz. 4/1955, poz. 89; II Cz 14/1955, PiP 7—8/1955, s. 297; 4 Cz 260/1958, OSP 7—8/1959, poz. 212; II C 3/1954, PiP 2/1955, s. 337; 2 Co 2/1954, OSN zesz. 1/1955, poz. 9; C 750/1953, NP 10/1953.

<sup>2</sup> Jedynie w orzec. z dnia 11.IX.1957 r. 3 Cz 245/1957 (OSPika 7—8/1953, poz. 185) S.N. reprezentuje odmienny pogląd. Orzeczenie to spotkało się z trafną krytyką K. Lipińskiego w głosie drukowanej w tymże numerze OSPika.

Praktyka niższych sądów uznała te zasady za obowiązujące. Także w doktrynie przeważał identyczny pogląd. Wymienić tu należy następujące opracowania: K. Lipiński: glosa OSPIKA 7—8/1958, poz. 185; Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie S.N., „Palestra” 11/1959, s. 18 i n.; W. Formański: glosa NP 10/1959, s. 1235 i n.; M. Piekarski: Odpowiedź prawna, „Palestra” 10/1960, s. 85 i n. Jedynie J. Wójtowicz w artykule pt.: Wynagrodzenie adwokackie jako element kosztów procesu (NP 10/1959, s. 1233) reprezentował pogląd, że sąd nie jest związany umową w zakresie określania wynagrodzenia adwokackiego. Pogląd ten poddany został krytyce przez W. Formańskiego w wymienionym wyżej opracowaniu. W. Formański przytacza argumenty mocno przemawiające przeciwko poglądom J. Wójtowicza.

Zob. także: K.P. notka w OSPIKA 7—8/1959, poz. 212; K. Lipiński: Zasądzenie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP 4/1954, s. 66 i n.; K. Lipiński: Zasądzenie należności adwokatów w postępowaniu cywilnym — Wydatki i koszty wyjazdu do innej miejscowości, NP 2/1955, s. 64 i n.; J. Pręczkowski: Należności adwokackie w postępowaniu cywilnym w przypadku uprzedniego pozostawienia powództwa adhezyjnego bez rozpoznania, NP 7—8/1956, s. 179 i n.

Otóż w cytowanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy idzie jeszcze dalej, reprezentując słuszny pogląd, że sąd orzekający związany jest nie tylko wysokością ustalonego przez strony wynagrodzenia, ale ponadto w razie zgłoszenia ustnie przez adwokata „spisu kosztów” powinien uznać to za wystarczający dowód w zakresie ustalania istnienia i treści umowy określającej wysokość wynagrodzenia.<sup>3</sup>

### III. Doręczenia — Terminy

1. „Przepis art. 147 § 2 k.p.c. pozwala doręczyć pismo w razie nieobecności adresata w biurze (art. 144 k.p.c.) każdej osobie w tym biurze zatrudnionej, a nie tylko osobie specjalnie upoważnionej do odbioru korespondencji. Przepis art. 150 k.p.c. nie może mieć zastosowania w wy-

<sup>3</sup> Uwaga: Już po oddaniu niniejszego opracowania do druku opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.IV.1961 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 118) w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych. Nowe przepisy wchodzi w życie z dniem 30.V.1961 r. W § 10 tegoż rozporządzenia znajdujemy następującą dyspozycję: „Przy zasądzeniu kosztów procesu od przeciwnika (art. 97 k.p.c.) i ustalaniu wysokości kosztów postępowania karnego (art. 448 lit. h) k.p.c.) sąd nie jest związany co do wysokości wynagrodzenia umową zawartą między kierownikiem zespołu lub adwokatem a klientem i w granicach stawek określonych w rozporządzeniu ustala koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony”. Z powyższego wynika więc, że kontrola sądu odnosi się do wynagrodzenia, a nie do wydatków. Ponadto należy przyjąć, że niedopuszczalne byłoby określenie przez sąd wynagrodzenia adwokackiego poniżej dolnej granicy określonej przez nową takse (wynika to ze słów:

padku doręczenia pisma, adresowanego do adwokata-członka zespołu adwokackiego, w lokalu tegoż zespołu, gdyż zespół adwokacki nie jest urzędem, a adresatem pisma był nie zespół”.

Orzeczn. S.N. z dnia 20.I.1960 r. 4 151/1959 r. (OSN 4/1960, poz. 114).

Orzeczenie wydane zostało w związku z następującym stanem faktycznym:

Adwokat X, członek zespołu adwokackiego, dokonał zapowiedzi rewizji. Sąd wysłał odpis wyroku, lecz odpis ten odebrała nie upoważniona do odbioru korespondencji sprzątaczką zespołu i wyrok ten zagubiła, nie komunikując nikomu w zespole o tym, że pokwitowała odbiór wyroku. Oczywiście, w wyniku powyższego adwokat przeoczył termin rewizyjny. Sąd Wojewódzki oddalił wniosek o przywrócenie terminu. Adwokat złożył zażalenie, podnosząc w nim, że zgodnie z brzmieniem art. 150 k.p.c. doręczenie powinno nastąpić do rąk ustanowionego do odbioru pism funkcjonariusza lub przełożonego. Sąd Najwyższy nie podzielił tego poglądu przyjmując, że art. 150 k.p.c. może mieć zastosowanie jedynie do urzędów.<sup>4</sup>

Stanowisko S.N., opierające się na wykładni werbalnej, nie może być kwestionowane. Na tle jednak tego konkretnego wypadku nasuwa się myśl, że byłoby rzeczą celową dokonanie zmian nowelizacyjnych w tekście art. 150 k.p.c. umożliwiających stosowanie tego przepisu także do zespołów adwokackich. Zob. W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa S.N. PiP 2/1961, s. 300 i n. oraz OSPiKA 7—8/1960, poz. 206.

2. „Reorganizacja i kompresja etatów nie usprawiedliwiają przywrócenia terminu. Powierzenie przez stronę przyjmowania pism sądowych osobie nie rozumiejącej znaczenia terminów procesowych nie może być uznane za nie zawinione przez stronę”.

Orzeczn. S.N. z dnia 20.I.1960 r. 4 Cz 151/1959 r. (OSN 4/1960, poz. 114).

3. „Jeżeli zgodnie z art. 150 k.p.c. wypis wyroku doręczono urzędowi do rąk ustanowionego do odbioru pism funkcjonariusza urzędu, który nie oznaczył na wypisie prawdziwej daty doręczenia, lecz przekazał go radcy prawnemu, ten zaś podpisał zwrotne poświadczenie odbioru, uwiadczniając na nim późniejszą datę przedstawienia mu wypisu wyroku,

---

„w granicach stawek”). Przepisy rozporządzenia stosuje się do spraw będących w toku w dniu wejścia w życie tegoż rozporządzenia, jednakże przepisy dotychczasowe stosuje się aż do zakończenia sprawy w instancji.

Wymienione rozporządzenie będzie przedmiotem obszerniejszego omówienia w jednym z najbliższych numerów „Palestry”.

<sup>4</sup> Identyczne stanowisko zajął S.N. w orzeczeniach: 1 Cz 191/1956. NP 4/1958, s. 114 oraz 1 Cz 238/1957, OSPiKA 9/1958, poz. 233.

termin do wniesienia środka odwoławczego biegnie od dnia doręczenia wypisu funkcjonariuszowi urzędu, a nie radcy prawnemu, i nie podlega przywróceniu na wniosek urzędu z tej przyczyny, że funkcjonariusz urzędu ustanowiony do odbioru pism nie oznaczył na otrzymanym wypisie wyroku prawdziwej daty doręczenia”.

Orzec. S.N. z dnia 17.V.1960 r. 4 Cz 33/1960 (NP/10 1960, s. 1387 i n.).

4. „Jeżeli urząd lub jednostka uspołeczniona upoważniły do odbioru z poczty pism sądowych specjalnego funkcjonariusza, to doręczenie przez pocztę do rąk tego funkcjonariusza pisma sądowego jest z punktu widzenia procesowego prawnie skuteczne (art. 150 k.p.c.) i terminy procesowe rozpoczynają bieg od daty tego doręczenia, niezależnie od tego, kiedy pełnomocnik radca prawny pismo rzeczywiście otrzymał”.

Orzec. S.N. z dnia 1.VII.1958 r. 4 Cr 140/1958 (OSN zesz. 4/1959, poz. 112).

Patrz w tej kwestii: M.P.: notka w NP 10/1960, s. 1388 oraz w NP 1/1961, s. 131; W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa S.N., PiP 6/1960, s. 925 i n.

5. „Przepis art. 178 § 1 k.p.c. w zastosowaniu do osób prawnych ma na myśli brak winy tego pracownika, do którego w myśl podziału czynności należą sprawy procesowe. Jeżeli temu pracownikowi nie można zarzucić zaniedbań, ewentualna wina innego pracownika, którego użyto do wykonania pewnych czynności technicznych, nie może obarczać osoby prawnej. Decyduje to, czy pracownik odpowiedzialny za sprawy procesowe czynił wszystko, czego od niego w normalnych warunkach można żądać. Nie jest winą tego pracownika, a tym samym osoby prawnej, jeśli sporządził na czas pismo procesowe i gotowe już polecił nadać gońcowi bezzwłocznie w otwartym jeszcze terminie na pocztę. Niewykonanie lub złe wykonanie tego polecenia przez gońca, spełniającego jedynie czynności podrzędne, nie jest winą strony w rozumieniu art. 178 § 1 k.p.c., chyba że niesumienność lub inny brak kwalifikacji gońca były odpowiedzialnemu pracownikowi znane”.

Orzec. S.N. z dnia 22.IX.1958 r. 2 Cz 130/1958, OSP 11/1959, poz. 293.

Identycznie w orzeczeniach: 2 Cz 123/1957, NP 3/1958, s. 116 oraz C 2419/1952 r. (nie publikowane, podane w notce J.K., OSPiKA 11/1959, poz. 293).

Patrz także: J.K.: notka w OSPiKA 11/1959, poz. 293; M.P.: notka w NP 1/1961, s. 131.

Teza tego orzeczenia nie da się pogodzić z poglądem S.N. reprezentowanym w orzeczeniu z dnia 10.I.1956 r. IV Co 58/1955 (NP 6/1956, s. 133) a głoszącym, że

zaniedbanie ze strony urzędnika zespołu adwokackiego nie może być uważane za przesłankę powodującą przywrócenie terminu. Utrzymanie dwóch rozbieżnych wykładni art. 178 k.p.c. nie jest słuszne i naruszałoby zasadę równości stron w procesie. Niewątpliwie doczekamy się uchwały składu 7 sędziów S.N. omawiającej jednolicie zagadnienie wykładni art. 178 k.p.c.

Innego zdania jest E. Wengerek, który w artykule pt.: Przegląd orzecznictwa S.N. z zakresu postępowania cywilnego (NP 10/1960, s. 1323 i n.) uważa, że ta różna wykładnia tekstu art. 178 k.p.c. jest uzasadniona, gdyż „przeważająca ilość jednostek gospodarki uspołecznionej nie dysponuje biurami prawnymi zorganizowanymi w podobny sposób, jak zespoły lub kancelarie adwokackie. Typowy pracownik do spraw procesowych — pisze dalej E.W. — jakim jest radca prawny, nie dysponuje (nawet w wielkich przedsiębiorstwach) żadnym personelem kancelaryjnym”. Ponadto — zdaniem E.W. — „specyfika organizacji przedsiębiorstw i innych osób prawnych wyłącza nakładanie odpowiedzialności na nie jako strony za niewykonanie obowiązków przez osoby wykonujące czynności podrzędne”.

Wydaje się, że E. Wengerek zbyt upraszcza zagadnienie. Mam na myśli tę część wywodów, w której Autor wypowiada się za „surowszym” potraktowaniem zespołów adwokackich. Gdyby przyjąć ten sposób rozumowania, to można by przyznać zespołom adwokackim prawo do „ulgowej taryfy” tylko w wypadku pogorszenia warunków organizacyjnych w tychże zespołach. Jednym słowem, oznaczałoby to przyznawanie specjalnej „premii” za brak pilności. Oczywiście, jest to teza nie nadająca się do przyjęcia. Ponadto — i co ważniejsze — wewnętrzne błędy organizacyjne są bez znaczenia przy wykładni artykułu 178 k.p.c. Przy ustalaniu właściwej wykładni powyższego przepisu tego rodzaju argumenty muszą zejść na dalszy plan.

6. W orzeczeniu z dnia 17.VI.1958 r. 1 Cr 620/1958 (Ruch Pr. i Ek. 1/1959, s. 337) Sąd Najwyższy reprezentuje słuszny pogląd, że w wypadku, gdy strona sama dokona tzw. „zapowiedzi rewizji”, niezbędne jest doręczenie odpisu orzeczenia pełnomocnikowi strony.

Zob.: E Wengerek: Przegląd orzecznictwa S.N. w zakresie procesu cywilnego, NP 6/1960, s. 790 i n.

#### IV. Różne

1. „Nieważne jest — jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego — zobowiązanie małżonka do wyrażenia przed sądem w procesie rozwodowym zgody na rozwód. Adwokat nie powinien brać udziału w dokumentacji tego rodzaju czynności”.

Orzec. S.N. z dnia 9.VII.1959 r. 4 Cr 607/1958 (NP 12/1959, s. 1527).



2. W orzeczeniu z dnia 17.VI.1960 r. 4 Cr 681/1959 r. Sąd Najwyższy zajął się szczególną sytuacją, gdy pełnomocnik reprezentuje stronę przebywającą w więzieniu. Gdy w tej sytuacji pełnomocnik oświadcza, że ma trudności w porozumieniu się z mocodawcą, sąd powinien umożliwić skontaktowanie się pełnomocnika z klientem. Brak wypowiedzi ze strony pełnomocnika nie może być w tych warunkach uważany za przyznanie faktów.

Orzec. podane przez K. Lipińskiego w „Prawie i Życiu” z dnia 27.XI.1960 r. nr 24/120, s. 7.

3. „Adwokat ustanowiony do zastępstwa »przed Sądem Powiatowym« lub »przed Sądem Wojewódzkim« — jeżeli sprawa toczy się w pierwszej instancji przed tymże sądem — jest również upoważniony do złożenia rewizji lub zażalenia na orzeczenie pierwszej instancji. Nie jest on natomiast upoważniony do zastępowania klienta przed sądem rewizyjnym lub zażaleniowym, gdy sprawa w tymże sądzie już zawisła. Do takiego zastępstwa adwokat musiałby mieć dodatkowe pełnomocnictwo”.

Orzec. S.N. z dnia 6.IV.1960 r. 4 Cr 96/60 (OSPika 4/1961, poz. 115).